



ANNA WILK

<https://orcid.org/0000-0002-9073-9153>

Akademia WSB, Katedra Prawa i Administracji

Odpowiedzialność cywilna uczelni za szkody wyrządzone przez molestowanie seksualne pracowników lub studentów

Compensation liability of universities for damages caused by sexual harassment of employees and students

ABSTRAKT: W przypadku popełnienia przez pracownika uczelni czynów skierowanych przeciwko wolności seksualnej innych pracowników lub studentów powstaje problem odpowiedzialności odszkodowawczej uczelni za wyrządzoną szkodę. Odpowiedzialność ta znajduje podstawy prawne w przepisach kodeksu cywilnego (przede wszystkim art. 430 k.c.), jak i w przepisach kodeksu pracy, dotyczących odpowiedzialności pracodawcy za molestowanie seksualne, stanowiące naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu. W artykule omówiono przesłanki zastosowania tych przepisów, ich wzajemne relacje, a także najważniejsze problemy praktyczne związane z ich zastosowaniem, w tym zwłaszcza problem związku pomiędzy wykonywaniem powierzonych czynności a wyrządzeniem szkody, mający fundamentalne znaczenie w kontekście art. 430 k.c.

SŁOWA KLUCZOWE: odpowiedzialność, uczelnia, student, pracownik, zwierzchnik

ABSTRACT: If a university employee commits acts against the sexual freedom of other employees or students, the problem of the university's liability for damages arises. This liability finds legal grounds in the provisions of the Civil Code (primarily Article 430 of the Civil Code), as well as in the provisions of the Labor Code regarding the employer's liability for sexual harassment, which is a violation of the principle of equal treatment in employment. Therefore, the Author analyzes the premises for the application of these provisions, their mutual relations, and the most important practical problems related to their application, including, in particular, the problem of the relationship between the performance of entrusted activities and causing damage, which is of fundamental importance in the context of Art. 430 CC.

KEYWORDS: liability, university, student, employee, superior

1. Wstęp

Zjawisko molestowania seksualnego na uczelniach, choć bulwersujące, niestety istnieje i co pewien czas ujawniane są tego typu przypadki, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach¹. Jedną z przyczyn tego zjawiska może być fakt istnienia w strukturze uczelni stosunków zależności, które mogą ułatwiać sprawcom podporządkowanie sobie ofiar. Przykładowo, profesor molestujący seksualnie swoich asystentów może bowiem grozić im, że w razie odmowy poddania się czynnościom seksualnym będzie im utrudniać awans naukowy, z kolei wykładowca molestujący studentów będzie wykorzystywał fakt, iż są oni od niego zależni z uwagi na konieczność zdania u niego egzaminu. Czyny skierowane przeciwko wolności seksualnej niekoniecznie muszą (choć tak będzie najczęściej) wypełniać znamiona przestępstwa w rozumieniu prawa karnego, gdyż mogą także zostać zakwalifikowane jako delikt cywilnoprawny (wyrządzenie szkody przejawiającej się najczęściej w naruszeniu dóbr osobistych, takich jak: zdrowie fizyczne i psychiczne, godność, prywatność oraz wolność seksualna) lub molestowanie seksualne stanowiące przejaw naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu (art. 18 (3a) § 6 k.p.²). Dlatego też stosowane dalej sformułowanie „przestępstwa seksualne” stanowić będzie pewne uproszczenie przyjęte dla celów niniejszego opracowania.

Odpowiedzialność samych sprawców przestępstw seksualnych, zarówno karna, jak i cywilna, nie budzi żadnych wątpliwości. Jednakże warto zadać pytanie o odpowiedzialność cywilną uczelni za szkody wyrządzone przez zatrudnione na niej osoby. W wypadku zwolnienia sprawcy z pracy, a zwłaszcza odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, może bowiem okazać się, że nie posiada on wystarczających środków, aby zaspokoić roszczenia odszkodowawcze pokrzywdzonych. W tej sytuacji naturalne będzie poszukiwanie przez pokrzywdzonych rekompensaty u podmiotu zatrudniającego sprawcę w chwili popełnienia czynu. Jak bowiem słusznie zauważa Ewa Łętowska, „struktura jest »lepszym«, bo »łatwiejszym« dłużnikiem dla poszkodowanego niż bezpośredni sprawca szkody. Jest bardziej wypłacalna i łatwiej od niej dochodzić odpowiedzialności”³.

¹ Dane statystyczne w odniesieniu do Polski zaprezentowano np. w raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich *Doświadczenie molestowania wśród studentów i studentek. Analiza i zalecenia* (Warszawa 2018, s. 35–69, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Do%20C5%9Bwiadczzenie%20molestowania%20w%C5%9Br%C3%B3d%20studentek%20i%20student%C3%B3w%2C%202018.pdf> [dostęp: 26.09.2023]), przy czym molestowanie ujęte jest tutaj w szerokim zakresie, obejmującym także np. nie stosowne komentarze.

² Ustawa z 26 kwietnia 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 240).

³ E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, PiP 2015, nr 3, s. 10. Zob. podobnie: A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze*

Niniejsze opracowanie stanowić będzie zatem próbę odpowiedzi na pytanie, czy przepisy polskiego prawa cywilnego i prawa pracy dają poszkodowanym w wyniku przestępstw seksualnych osób zatrudnionych przez uczelnie (w oparciu o umowę o pracę lub umowy cywilnoprawne) podstawę do kierowania roszczeń odszkodowawczych także pod adresem uczelni. Zagadnienie to ma znaczenie nie tylko dla środowiska akademickiego, gdyż przestępstwa seksualne mogą się zdarzyć również w innych instytucjach cieszących się zaufaniem społecznym oraz jednocześnie opierających się na pewnym stosunku zależności pomiędzy ich personelem a osobami korzystającymi z ich usług (np. szkoły, szpitale, służby mundurowe, placówki opiekuńczo-wychowawcze, domy opieki, Kościoły i związki wyznaniowe itp.) i we wszystkich tych przypadkach może powstać pytanie o odpowiedzialność odszkodowawczą nie tylko samego sprawcy, ale także instytucji zatrudniającej go lub powierzającej mu wykonanie określonych czynności. Co prawda w naszym kraju doniesienia o przypadkach molestowania seksualnego na uczelniach pozostają na ogół zazwyczaj w sferze doniesień medialnych lub są przedmiotem postępowań karnych i dyscyplinarnych, a niekoniecznie cywilnych, jednakże to może się wkrótce zmienić, gdyż medialne nagłośnienie problemu, jak i wpływ ruchu #MeToo⁴ mogą zachęcać ofiary do dochodzenia roszczeń, tak jak miało to miejsce w przypadku nadużyć seksualnych w Kościele katolickim – po początkowym traktowaniu problemu jedynie w kategoriach prawnokarnych pojawiły się pierwsze roszczenia cywilne wobec kościelnych osób prawnych, coraz śmielej podnoszone przez pokrzywdzonych. Warto więc zastanowić się, czy tego typu roszczenia w stosunku do uczelni zatrudniających sprawców są uzasadnione.

2. Art. 429 i 430 k.c. jako podstawa odpowiedzialności

Jeżeli chodzi o prawo cywilne, jako podstawy odpowiedzialności „instytucjonalnej” za szkody wyrządzone przez cudze przestępstwa seksualne można wymienić art. 429 i art. 430 k.c.⁵, dotyczące tzw. odpowiedzialności za czyny cudze.

czyny zabronione o charakterze seksualnym, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 9; Eadem, *Prawo cywilne wobec problemu odpowiedzialności Kościoła za szkody wyrządzone przez przestępstwa seksualne duchownych*, w: *Państwo wobec religii. Teraźniejszość i przeszłość*, red. M. Stanulewicz, E. Plewa, C. Linowski, ArchaeGraph Wydawnictwo Naukowe, Łódź 2021, s. 406–407.

⁴ Ruch ten polega na ujawnianiu doświadczeń przemocy i molestowania seksualnego, a jego celem jest ukazanie mechanizmów i sprawców przemocy seksualnej – zob. na ten temat np. A. Ratecka, *Sprawiedliwość w czasach #MeToo*, w: *Utopie kobiet. 100 lat praw wyborczych kobiet (1918–2018)*, red. K. Slany i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021, s. 291.

⁵ Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1360, 2337, 2339).

Zgodnie z art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Natomiast art. 430 k.c. stanowi, że kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności.

Fundamentalne jednak dla określenia możliwości zastosowania obu przytoczonych przepisów będzie ustalenie, na jakiej zasadzie sprawca funkcjonował w strukturze organizacyjnej uczelni. Mowa oczywiście o sytuacjach, w których szkodę wyrządził sprawca zatrudniony na uczelni, ponieważ w przypadku gdy student dopuszcza się molestowania seksualnego wobec innego studenta, nie będzie podstaw do przyjęcia odpowiedzialności uczelni, jako że jednostka ta z reguły nie powierza studentowi wykonywania żadnych czynności (chyba że chodzi np. o studentów studiów doktoranckich, prowadzących zajęcia dydaktyczne w ramach praktyk). Z odpowiedzialnością uczelni będziemy więc mieć do czynienia wówczas, gdy sprawcą jest osoba tam pracująca (na podstawie umowy o pracę bądź umów cywilnoprawnych), zaś ofiarą – inny pracownik lub student⁶.

Pierwszy z omawianych przepisów, tj. art. 429 k.c., odnosi się do odpowiedzialności za samodzielnych wykonawców, a zatem nie będzie miał zastosowania tam, gdzie pomiędzy powierzającym wykonanie czynności a sprawcą szkody istnieje relacja podległości, wynikająca np. z umowy o pracę⁷. Dlatego też w sytuacji, gdy podstawą zatrudnienia wykładowcy – sprawcy czynu jest stosunek pracy, oparcie roszczeń na art. 429 k.c. należy odrzucić. Jednak także w przypadku, gdy sprawcą jest wykładowca zatrudniony na podstawie umowy cywilnoprawnej (np. umowy-zlecenia, umowy o dzieło) lub jako tzw. profesor wizytujący (*visiting professor*), bądź też np. badacz zagraniczny odbywający staż naukowy lub prowadzący gościnnie badania na uczelni, zastosowanie art. 429 k.c. może być wątpliwe z uwagi na to,

⁶ Teoretycznie w przypadku molestowania studenta przez innego studenta na terenie uczelni możliwa jest także odpowiedzialność uczelni na zasadzie winy własnej, polegającej na niezapewnieniu bezpieczeństwa w obrębie kampusu uczelni – np. w wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2023 r. (II CSKP 805/12, Legalis), dotyczącym głośnej sprawy śmierci studentki w wyniku stratowania w czasie paniki, która wybuchła podczas otrzęsin organizowanych na terenie jednej z bydgoskich uczelni, stwierdzono, że nie można wyłączyć ponoszenia przez uczelnię odpowiedzialności za tę szkodę pomimo faktu, że organizatorem otrzęsin był samorząd studencki, gdyż obowiązek dbania o to bezpieczeństwo należy do rektora, który wyraził zgodę na organizację imprezy w budynku uczelni.

⁷ Zob. np. P. Machnikowski, *Odpowiedzialność za podwładnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2009, nr 3161, *Prawo*, 308, s. 361.

że przepis ten przewiduje możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności, jeżeli wykonanie czynności zostało powierzone tzw. profesjonalście, czyli osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. W orzecznictwie wskazuje się, że pod pojęciem profesjonalisty należy rozumieć osobę prawną, fizyczną czy jednostkę organizacyjną, prowadzącą zawodowo działalność określonego rodzaju, nawet jeżeli nie ma ona charakteru działalności gospodarczej. Dla zwolnienia z odpowiedzialności osoby zlecającej wykonanie czynności istotne są zatem dwa fakty: zawodowy charakter działalności wykonawcy oraz przynależenie zleconej czynności do zakresu tej działalności⁸. Wysoko wykwalifikowany naukowiec i dydaktyk może być uznany za takiego profesjonalistę, a wówczas uczelnia będzie mogła uniknąć odpowiedzialności. Jest to niewątpliwie sytuacja niekorzystna dla poszkodowanych, którym w takim przypadku pozostawać będzie dochodzenie roszczeń od samego sprawcy.

Należy jednak nadmienić, iż w judykaturze wskazuje się, że sąd może ustalić istnienie stosunku pracy także wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają umowę cywilnoprawną, lecz jej treść lub sposób realizacji odpowiada cechom stosunku pracy, gdyż oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozorów zawarcia innej umowy, lecz przede wszystkim na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania, a o rodzaju umowy świadczą nie jej nazwa i wola stron, lecz sposób świadczenia czynności określonych umową⁹. Podkreśla się również, iż jeżeli pracownik stale wykonuje tę samą pracę zlecaną przez jeden podmiot będący pracodawcą, przy jednakowej organizacji pracy i osobie nadzorującej tę pracę, to taką więź należy ocenić jako stosunek pracy¹⁰, a także, iż wyznaczanie osobie zatrudnionej w sposób jednostronny miejsca, w którym ma ona wykonywać pracę, oraz określanie godzin jej pracy wskazują na istnienie cechy charakterystycznej dla umowy o pracę¹¹. W sytuacji, gdy umowy cywilnoprawne wykazują cechy charakterystyczne dla umów o pracę (zwierzchnictwo przełożonych, wyznaczenie pracownikowi czasu i miejsca wykonywania czynności), uzasadnione będzie ustalenie, że jest to w istocie stosunek pracy, i oparcie odpowiedzialności uczelni na podstawie art. 430 k.c.

Konstrukcja odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c., oparta na zasadzie ryzyka, jest dla poszkodowanych korzystna. Warto bowiem zauważyć, że odpowiedzialność ta jest niezależna od winy zwierzchnika, od tego, czy zwierzchnik wiedział o czynach, jakich dopuszczał się jego podwładny, oraz od tego, czy zwierzchnik

⁸ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 września 2014 r., I ACa 893/13, Legalis.

⁹ Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 lipca 2013 r., III AUa 24/13, Legalis.

¹⁰ Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2018 r., I PK 248/17, Legalis.

¹¹ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2018 r., I PK 60/17, Legalis.

wykonywał nad podwładnym skuteczny nadzór – wystarczy bowiem samo istnienie stosunku zwierzchnictwa oraz związana z nim możliwość sprawowania nadzoru nad podwładnym, niezależnie od tego, czy taki nadzór był rzeczywiście wykonywany¹². Jeżeli zaś chodzi o sam stosunek zwierzchnictwa, spośród dwóch możliwych jego ujęć – szerszego, obejmującego tylko podporządkowanie ogólnoorganizacyjne, oraz węższego, oznaczającego podległość wskazówkom przy wykonywaniu konkretnych czynności – za właściwe należy uznać to pierwsze, co oznacza, że np. w stosunku pracy za zwierzchnika nie uznaje się bezpośredniego przełożonego (np. majstra), lecz organ przedsiębiorstwa¹³. W konsekwencji, w odniesieniu do uczelni odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez jej pracowników powinien ponosić nie bezpośredni zwierzchnik (np. dziekan wydziału, kierownik katedry), lecz sama uczelnia jako osoba prawna.

Jednakże zastosowanie art. 430 k.c. również nie jest wolne od wątpliwości i problemów interpretacyjnych, gdyż przepis ten oparty jest na założeniu, że pomiedzy wykonywaniem przez sprawcę powierzonych mu czynności a wyrządzeniem szkody musi istnieć związek (o czym świadczy użycie zwrotu: „przy wykonywaniu powierzonej czynności”). Tymczasem sprawcom przestępstw seksualnych nikt przecież nie zlecał wykorzystywania seksualnego osób trzecich (które zresztą nie może być przedmiotem żadnej prawnie skutecznej umowy), lecz zupełnie inne czynności, takie jak praca naukowa czy dydaktyczna¹⁴. Ten właśnie fakt jest źródłem poglądów kwestionujących możliwość przypisania instytucjom zatrudniającym sprawców odpowiedzialności za wyrządzone przez nich szkody. Zwierzchnicy pozwani na podstawie art. 430 k.c., w tym także uczelnie, mogą bowiem próbować uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując, że do wyrządzenia szkody doszło nie „przy wykonywaniu” czynności powierzonych podwładnemu, lecz jedynie „przy okazji” ich wykonywania, a więc czyny skierowane przeciwko wolności seksualnej stanowiły eksces sprawcy, który tylko wykorzystał nadarżającą się sposobność do kontaktu z przyszłą ofiarą i przekraczając zakres swoich obowiązków, dopuścił się czynu zabronionego. Tego typu sposób obrony zwierzchników widać chociażby w tzw. sprawach kościelnych, związanych z odpowiedzialnością kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone przez duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich – argumentuje się, że przecież duchowni ci mieli tylko uczyć religii, prowadzić rekolekcje czy opiekować się ministrantami, a nie molestować ich seksualnie, w związku z czym nie można mówić o wyrządzeniu szkody „przy wyko-

¹² Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 maja 2011 r., sygn. akt I ACa 224/11, Legalis.

¹³ Z. Radwański, A. Olejniczak, J. Grykiel, *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 15, C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 209.

¹⁴ Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 12–13; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 408.

nywaniu powierzonych czynności”¹⁵. Warto więc zastanowić się, czy taki sposób wykładni art. 430 k.c. jest uzasadniony.

W kwestii wykładni zawartego w art. 430 k.c. sformułowania „przy wykonywaniu powierzonej czynności” można dostrzec dwie tendencje. Pierwsza z nich opiera się na interpretacji restrykcyjnej, druga zaś – na interpretacji liberalnej.

3. Restrykcyjna wykładnia art. 430 k.c.

Zdaniem zwolenników wykładni restrykcyjnej związek pomiędzy wykonywaniem powierzonej czynności a wyrządzeniem szkody ulega zerwaniu, gdy wykonawca naruszy obowiązujące go normy postępowania, działając w tzw. celu osobistym, czyli celu innym niż wykonanie powierzonej mu czynności – chodzi tu zatem o szkody wyrządzone zachowaniem podjętym w zamiarze kierunkowym naruszenia prawa czy zasad współżycia społecznego, gdy to naruszenie było jedynym celem sprawcy¹⁶. Jeżeli więc sprawca działał w celu osobistym, bez zgody zwierzchnika i poza wykonywaniem swoich obowiązków, to w myśl tej interpretacji brak jest łącznika pomiędzy nim a zwierzchnikiem, pozwalającego na obciążenie odpowiedzialnością zwierzchnika¹⁷.

Wedle przedstawionej koncepcji odpowiedzialność przełożonego może wiązać się co najwyżej z takim działaniem podwładnego, które co prawda przekraczało zakres powierzonego mu zadania, ale było wynikiem błędu lub przekroczenia instrukcji bądź wskazówek przełożonego. Jako przykład można wskazać chociażby niewłaściwe podanie leków przez personel medyczny czy niezgodną z zasadami sztuki naprawę sprzętu przez mechanika. Natomiast jako klasyczny już przypadek wyrządzenia szkody jedynie „przy okazji” wykonania wskazuje się kradzież popełnioną przez podwładnego, np. przy okazji wykonywania powierzonych sprawczy prac remontowych w cudzym mieszkaniu¹⁸. Odnosząc tę tezę do odpowiedzialności uczelni, należałoby więc przyjąć, że odpowiadałaby ona np. za szkodę wyrządzoną w wyniku niewłaściwie przygotowanego przez wykładowcę chemii eksperymentu, którego skutkiem był wybuch i poparzenie studentów, ale już nie za szkodę wynikłą

¹⁵ Zob. *ibidem*.

¹⁶ Zob. P. Machnikowski, w: *System prawa prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 481.

¹⁷ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni pojęcia „przy wykonywaniu czynności” na gruncie art. 430 k.c.*, FP 2019, nr 1, s. 30–31.

¹⁸ Zob. A. Rembieliński, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1969, s. 185–186 oraz przywołana tam literatura i orzecznictwo.

z gwałtu popełnionego przez profesora na studentce. Przepięstwa seksualne s bowiem niejako z definicji popełniane w celu osobistym, tj. w celu zaspokojenia popędu pciowego sprawcy.

4. Liberalna wykładnia art. 430 k.c.

Istnieje jednak drugi moŹliwy sposb wykładni art. 430 k.c. Jest to wykładnia liberalna, oparta na tezie, iŹ dla przypisania zwierzchnikowi odpowiedzialnoci na podstawie tego przepisu istotne jest nie kryterium celu dziaania sprawcy, lecz stwierdzenie, Źe powierzenie wykonywania czynnoci znacząco uatwio mu popełnienie szkody. O takim uatwieniu moŹna mówić zwiszcza w odniesieniu do szczegolnego zaufania i autorytetu, jakie wiazą sie z czynnociami powierzonymi niektórym sprawcom przestępstw seksualnych (np. nauczycielom, lekarzom, duchownym) – to wasnie zaufanie spoeczne, jakim są oni darzeni, ma uatwiać im podporządkowanie sobie ofiary i wyrządzenie jej szkody. Nie chodzi tu przy tym o pomocnictwo w wyrządzeniu szkody w rozumieniu art. 422 k.c., gdyŹ jak susznie wskazuje sie w doktrynie, podstawą pociągnięcia pomocnika do odpowiedzialnoci z art. 422 k.c. jest jego dziaanie noszące znamiona winy umyslnej, co oznacza, Źe podmiot ten musi mieć wiadomoć, Źe swoim dziaaniem pomaga bezporedniemu sprawcy w popełnieniu czynu niedozwolonego¹⁹. W przypadku samego tylko powierzenia sprawcy wykonywania okreslonych czynnoci trudno zazwyczaj mówić o jakiegokolwiek winie – chyba Źe podmiot zatrudniający celowo wybra do tych czynnoci np. osobę karana za przestępstwa seksualne, wiedząc o jej zaburzeniach preferencji seksualnych; niemniej jednak te okolicznoci w wietle art. 430 k.c. nie maj znaczenia, gdyŹ jak juŹ wczesniej wskazano, przepis ten ustanawia odpowiedzialnoć na zasadzie ryzyka, niezaleŹną od winy zwierzchnika.

Warto zauwaŹyć, Źe restrykcyjne stosowanie kryterium „celu osobistego” dziaania sprawcy kwestionowane byo juŹ w dawniejszej literaturze – np. Jan Kosik podaje przykad policjanta, który dopucił sie kradzieŹy podczas wykonywania czynnoci suŹbowych w postaci rewizji w mieszkaniu, i wskazuje, Źe funkcjonariusze policji są osobami szczegolnego zaufania, a popełnionej przez nich kradzieŹy podczas rewizji mieszkania nie moŹna traktować tak samo, jak np. kradzieŹy popełnionej przez robotnika, który zakada w mieszkaniu jaks instalacj, gdyŹ wasciciel mieszkania moŹe sprawować jaks nadzor nad tym robotnikiem, ale nie nad policjan-

¹⁹ I. Dugoszewska-Kruk, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Zaucki, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2023, Legalis, art. 422 k.c., Nb 2.

tem²⁰. Tym samym odpowiedzialność zwierzchnika za szkody wyrządzone przez podwładnych będących osobami szczególnego zaufania powinna być rozszerzona.

Współcześnie zaś ten trend interpretacyjny można zaobserwować głównie w odniesieniu do problemu odpowiedzialności kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone przez przestępstwa seksualne duchownych. Pozornie mogłoby się wydawać, że specyfika środowisk kościelnych i akademickich jest odmienna, ale w rzeczywistości tak nie jest, gdyż zarówno Kościoły, jak i uczelnie cieszą się zazwyczaj dużym autorytetem oraz zaufaniem społecznym, które to czynniki mogą być wykorzystywane przez sprawców przestępstw seksualnych. Dlatego też warto w tym miejscu odwołać się do istniejących w literaturze poglądów na temat odpowiedzialności kościelnych osób prawnych i wyciągnąć z nich pewne wnioski, które mogłyby mieć zastosowanie także do odpowiedzialności uczelni.

Przykładowo, E. Łętowska wskazuje, że nie jest najistotniejsze, czy konkretna czynność szkodząca została „powierzona” (gdyż oczywiste jest, że nikt nie „powierza” podwładnemu popełnienia przestępstwa), lecz to, czy wykonywanie powierzonych czynności było czynnikiem miejscowo i czasowo umożliwiającym typowy sposób działania, którego efektem było wyrządzenie szkody²¹. Zdaniem tej autorki przesłanka wyrządzenia szkody w ramach „powierzonych czynności” zachodzi, gdy służyły one jako środek niezbędny do wyrządzenia szkody, np. gdy sprawca wykorzystuje ułatwienia, jakie wiążą się ze sprawowaną funkcją, oraz zaufanie, jakie budzi jego misja – wystarczy zatem, że praca (misja) ułatwiła pozyskanie okazji i środków do wyrządzenia szkody²². Z kolei zdaniem Mirosława Nesterowicza, „przyjęcie odpowiedzialności Kościoła (diecezji) za molestowanie małoletnich przez księży wynika przede wszystkim z faktu, iż sprawcy nadużyć seksualnych – księża wykorzystywali swoją pozycję duchownych, osób publicznych, mających wielki autorytet u małoletnich, »przedstawicieli« Pana Boga na ziemi. [...] Gdyby sprawcy nie byli księżmi, do molestowania by nie doszło, gdyż małoletni nie mieliby spotkań z nimi. Stanowisko księdza stwarzało możliwości kontaktów z małoletnimi i sprzyjało molestowaniu czy ułatwiało je, co pozostawało w związku z inkardynacją księdza”²³.

Tego typu wykładnia została zastosowana np. w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 31 marca 2020 r.²⁴, w której zakon został obciążony odpo-

²⁰ Zob. J. Kosik, *Powierzona czynność czy powierzony zakres działania? (Uwagi na marginesie art. 145 k.z. i art. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.)*, NP 1961, nr 1, s. 47.

²¹ E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 18.

²² Ibidem. Podobnie: E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niezakończona*, w: *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiwicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 302–303.

²³ M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, PS 2014, nr 1, s. 16.

²⁴ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 31 marca 2020 r., II CSK 124/19, Legalis.

wiedzialnością za szkody wyrządzone w wyniku przestępstw seksualnych księdza zakonnego wobec małoletniej – sprawca wykorzystał pomoce i narzędzia uzyskane w związku z powierzeniem mu określonych czynności, aby zbliżyć się do ofiary i pozyskać jej zaufanie. Będąc skierowanym do pracy z dziećmi w charakterze katechety, został on bowiem „wyposażony” przez swoich zwierzchników w: prawo dostępu do dzieci, autorytet kapłana i nauczyciela (katechety), zewnętrzne atrybuty stanu duchownego (habit, koloratka), możliwość wykorzystywania pomieszczeń kościelnych (plebania, dom zakonny, hotel pielgrzyma – istotne w aspekcie lokalizacyjnym) i koneksji w środowisku kościelnym (załatwienia powódce miejsca w szkole katolickiej czy mieszkania w domu zakonnym)²⁵.

Przedstawione poglądy mogą mieć zastosowanie także w odniesieniu do uczelni. Liberalna wykładnia art. 430 k.c. wydaje się bowiem inspirowana pewnymi refleksjami natury kryminologicznej, odnoszącymi się do przestępstw seksualnych. W przypadku Kościołów i związków wyznaniowych wskazuje się, że czynnikiem sprzyjającym wykorzystaniu seksualnemu jest swoiste rozumienie kapłaństwa oraz pewien sposób funkcjonowania w kapłaństwie, zwany „kulturą klerykałną”, której główną cechą jest rozpowszechnione w praktyce przekonanie o wyższości duchowieństwa nad innymi „stanami” w Kościele, a więc przede wszystkim stanem świeckim. Podkreślanie wyjątkowej roli kapłana w Kościele i w społeczeństwie umacnia go w poczuciu władzy, szczególnie duchowej, co sprawia, że ofierze trudno jest mu się przeciwstawić, a z kolei osobom postronnym trudno uwierzyć, że kapłan jako swoisty „wybraniec Boga” mógłby dopuścić się przestępstwa seksualnego – w takim ujęciu „winnym” staje się pokrzywdzony²⁶. Akcentuje się także specyficzną kulturę organizacyjną Kościołów i związków wyznaniowych, określając ją mianem „kultury tajności” i wskazując, że zdarzało się, iż przywódcy kościelni przedkładali poufność

²⁵ Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 225. Zob. również aprobowane glosy do tego wyroku: P. Borecki, *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchowne – wyrok na miarę precedensu. Uwagi w sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r.*, sygn. II CSK 124/19, „Studia Prawa Publicznego” 2020, nr 3, s. 36–38; A. Wilk, *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone wskutek przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 31 marca 2020 r.*, II CSK 124/19, OSP 2020, nr 10, s. 54–60, a także inne publikacje dotyczące problemu odpowiedzialności kościelnych osób prawnych – np. A. Głowacka, *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, w: „Acta Erasmiiana”, t. 9, Wrocław 2015, s. 151 i nast.; A. Sieczyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne popełnione przez duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, PiP 2017, nr 1, s. 68 i nast.

²⁶ Zob. T.P. Doyle, *Clericalism: Enabler of Clergy Sexual Abuse*, „Pastoral Psychology” 2006, vol. 54 (3), s. 189–213; E. Kusz, *Wykorzystanie seksualne małoletnich przez osoby duchowne: analiza zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1, s. 42 oraz przywołana tam literatura. Podobnie: A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 6; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 408.

i prawo księży do prywatności nad zapobieganie dalszemu krzywdzeniu ofiar i ich prawa²⁷. Te właśnie czynniki mają ułatwiać sprawcom przestępstw seksualnych podporządkowanie sobie ofiar i ich seksualne wykorzystanie, co przesądzałoby o odpowiedzialności ich zwierzchników.

Jednakże tego typu refleksje można poczynić też w odniesieniu do uczelni i na tej podstawie bronić tezy, że jej specyfika powoduje, iż powierzenie sprawcom wykonywania czynności ułatwia im wyrządzenie szkody. Jak już wspomniano, uczelnie obok Kościołów i związków wyznaniowych stanowią bowiem również instytucje cieszące się dużym zaufaniem społecznym, zawód nauczyciela akademickiego zaś tradycyjnie postrzegany jest jako prestiżowy – przykładowo, w badaniu CBOS z 2013 r. zawód profesora uniwersytetu znalazł się na drugim miejscu w rankingu najbardziej poważanych i darzonych największym szacunkiem zawodów (82% deklaracji dużego szacunku)²⁸. O wysokiej pozycji profesora decyduje przede wszystkim ekspercki charakter tej profesji oraz tradycja, przypisująca jej wysoki prestiż społeczny, istotnym czynnikiem statusu zaś jest w tym wypadku zarówno sam tytuł naukowy oraz płynący stąd autorytet, jak i rodzaj pracy kojarzony z niezależnością intelektualną²⁹. W środowisku akademickim może się więc także zdarzyć sytuacja, w której ofiara podporządkuje się sprawcy z uwagi na jego autorytet, a otoczeniu trudno będzie uwierzyć w jego winę – z tych samych względów.

Ponadto w raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczącym molestowania seksualnego na uczelniach zwrócono uwagę na specyfikę kultury organizacji, nazywaną organizacyjną tolerancją molestowania i molestowania seksualnego³⁰. Oznacza to tzw. wrażliwość organizacji na molestowanie i molestowanie seksualne, przy czym tolerancja organizacji może być rozumiana zarówno jako dostępność instytucji, którym można zgłosić molestowanie lub molestowanie seksualne, np. pełnomocników, czy jasnych procedur postępowania w takich sprawach, ale także jako poziom świadomości istnienia takich instytucji i procedur, jak i spostrzeganie tego, czy w kulturze organizacji zjawisko molestowania lub molestowania seksualnego jest tolerowane, czy nie³¹. Oczywiście wiele uczelni wdrożyło obecnie polityki antydyskryminacyjne i utworzyło w swojej strukturze stanowiska specjalnych pełnomocników, u których można uzyskać pomoc, jednak w przypadku, gdy procedu-

²⁷ S. Czapnik, *Piekło to inni. Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec duchownych molestujących seksualnie dzieci*, w: *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, red. A. Kuszał, S. Czapnik, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, s. 177. Zob. także A. Wilk, *Prawne i kryminologiczne aspekty przestępczości seksualnej duchownych*, „Problemy Prawa Karnego” 2022, t. 6, nr 1, s. 6–7.

²⁸ Komunikat z badań CBOS BS/164/2013 – Prestiż zawodów, Warszawa, listopad 2013 r., s. 1, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF [dostęp: 26.09.2023].

²⁹ *Ibidem*, s. 2.

³⁰ *Doświadczenie molestowania...*, s. 26 oraz przywołana tam literatura.

³¹ *Ibidem*.

ry takie nie zostały wdrożone lub działają wadliwie, można stwierdzić, że w danej organizacji istnieje podatność na molestowanie seksualne. Kolejny czynnik, na który wskazano we wspomnianym raporcie, to charakterystyka pracy/zawodu, tj. rozumiana jako jego feminizacja bądź maskulinizacja, czyli proporcja kobiet do mężczyzn w organizacji – mamy tu do czynienia z dominacją mężczyzn (ok. 60% osób) zatrudnionych w zawodach klasyfikowanych jako badania i rozwój, a dysproporcja ta staje się jeszcze większa wraz z awansem – przykładowo, wśród wszystkich osób z tytułami naukowymi profesora kobiet jest już tylko ok. 23%, a wśród osób ze stopniem doktora habilitowanego ok. 36%³². Równie ważne jest stereotypowe postrzeganie zawodu pracownika naukowego – o ile sam zawód profesora uczelni widziany jest jako niespecyficzny płciowo, o tyle jednak większość szczegółowych zawodów związanych z nauką, pracą na uczelni czy też profesji ścisłych i inżynierskich jest postrzegana jako typowo męskie³³. Wymienione specyficzne czynniki ryzyka dotyczące uczelni wskazano w raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich jako mogące potencjalnie sprzyjać molestowaniu seksualnemu.

Liberalna wykładnia art. 430 k.c. spotyka się oczywiście także z krytyką. Krytyka ta opiera się na zarzucie „przemycania” do tego przepisu zasady słuszności, której zastosowania art. 430 k.c. nie przewiduje, lecz opiera się na zasadzie ryzyka³⁴. Zarzut ten na pierwszy rzut oka może być w pewnej mierze uzasadniony, gdyż przy wykładni liberalnej pojawia się pokusa, aby pod wpływem współczucia dla ofiar, które wskutek przestępstw seksualnych doznały ciężkich urazów psychicznych, a czasem i fizycznych, starać się naprawić te krzywdy za wszelką cenę, dokonując nadmiernie rozszerzającej wykładni omawianego przepisu i stawiając względu słuszności oraz społecznej sprawiedliwości ponad literalnym brzmieniem tekstu aktu prawnego³⁵. Jednakże ten zarzut można także odeprzeć, przy czym w odniesieniu do uczelni najistotniejsze są tu dwa argumenty:

- po pierwsze, uczelnia czerpie zyski ze swej działalności, wobec czego zgodnie z zasadą: *cuius commodum, eius periculum* („czyj zysk, tego ryzyko”), rozszerzenie ryzyka jest uzasadnione³⁶;
- po drugie, w kontekście traktowania przez zwolenników wykładni restrykcyjnej przestępstw seksualnych jako popełnionych jedynie „przy okazji” wykonywania powierzonych czynności należy zauważyć, że „okazja okazji nierówna” – inaczej należy potraktować sytuację, gdy np. przedstawiciel handlowy podczas wizyty w przedsiębiorstwie klienta będzie molestował zatrudnioną tam sekretarkę

³² Ibidem, s. 27 oraz przywołana tam literatura.

³³ Ibidem.

³⁴ Zob. J.M. Kondek, *W sprawie...*, s. 34–35.

³⁵ Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 215; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 414–415.

³⁶ Zob. ibidem.

(osób tych nie łączy bowiem żadna zależność, a co najwyżej relacja biznesowa), a inaczej sytuację, gdy profesor uczelni molestuje seksualnie swoich asystentów lub studentów, wykorzystując fakt, że ci oczekują np. na jego pozytywną recenzję, dopuszczenie do postępowania awansowego, obrony pracy magisterskiej czy zdanie egzaminu³⁷. Pokrzywdzeni mogą po prostu bać się zgłosić niepożądane zachowania z obawy przed możliwą zemstą sprawcy, np. w postaci niezdania egzaminu czy niedopuszczenia do obrony pracy dyplomowej³⁸. Stan zależności ofiar od sprawcy, jak również autorytet i społeczne zaufanie, jakimi cieszą się nauczyciele akademicki, w poważny sposób utrudniają ofiarom nie tylko stawienie oporu, ale także skuteczne dochodzenie sprawiedliwości³⁹ – w naszym kraju zdarzały się już przecież przypadki, gdy społeczność lokalna po ujawnieniu przestępstw seksualnych miejscowego księdza wobec dzieci stawała po stronie sprawcy, a nie ofiar⁴⁰; podobna reakcja może się zdarzyć też w środowisku akademickim, któremu trudno będzie uwierzyć w winę uznanego naukowca, autorytetu w swojej dziedzinie. Przyjęcie rozszerzonego ryzyka będzie uzasadnione zwłaszcza w sytuacji, gdy ofiary są osobami o szczególnych przymiotach, narażających je na ryzyko seksualnego wykorzystania (np. studenci z niepełnosprawnościami lub przewlekłymi chorobami czy będący cudzoziemcami, uchodźcami, osobami w trudnej sytuacji materialnej, studentki w ciąży itp.). Odpowiedzialność zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c. uzasadniona będzie więc wtedy, gdy powierzenie sprawcy wykonywania czynności oznaczać będzie powstanie pomiędzy ofiarą a sprawcą stosunku zależności, związanej zazwyczaj ze szczególnymi społecznymi autorytetem i zaufaniem, ułatwiającej mu jej seksualne wykorzystanie.

Wydaje się, że taki sposób wykładni art. 430 k.c. mógłby również znaleźć podbudowę teoretyczną – w ramach istniejącej w prawie deliktów grupy teorii odpowiedzialności za naruszenie praw podmiotowych poszkodowanego istnieje tzw. teoria

³⁷ Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 274–276; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 416–417.

³⁸ Przykładowo, w przeprowadzonym przez Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego badaniu molestowania seksualnego na uczelniach, polegającym na wypełnianiu przez studentów ankiet dotyczących ich doświadczeń bycia ofiarą lub świadkiem molestowania, pojawiły się odpowiedzi wskazujące, że osoby ankietowane nie zgłosiłyby takiego zdarzenia z obawy przed negatywnymi konsekwencjami – zob. P. Kister, J. Kocjan, I. Patykowska, B. Tencer, A. Urbańska, *Badanie molestowania seksualnego na uczelni: powszechność zjawiska oraz analiza wsparcia na Uniwersytetach Jagiellońskim, Warszawskim oraz Wrocławskim dla osób studiujących, które go doświadczają*, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, Warszawa 2022, s. 32.

³⁹ Zob. A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza...*, s. 274–276; Eadem, *Prawo cywilne...*, s. 416–417.

⁴⁰ Zob. J. Zmarzlik, *Gdy sprawcą jest duchowny*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, nr 1, s. 13.

gwarancyjna francuskiego cywilisty Borisa Starcka, wedle której odpowiedzialność deliktowa za naruszenie najcenniejszych dóbr, do których zaliczyć należy np. życie i zdrowie, powinna być najsilniejsza i opierać się na ściśle rozumianej zasadzie ryzyka, z bardzo ograniczoną możliwością uchylenia się od odpowiedzialności, natomiast w przypadku naruszenia interesów czysto majątkowych odpowiedzialność ta może być słabsza i opierać się na zasadzie winy⁴¹. Rozszerzone ryzyko byłoby więc uzasadnione właśnie w przypadku naruszenia tak istotnego dobra osobistego, jak wolność seksualna, a także zdrowie fizyczne i psychiczne, którego naruszenie bardzo często współistnieje z naruszeniem wolności seksualnej.

5. Roszczenia wynikające z prawa pracy

W przypadku, gdy ofiarą wykorzystywania seksualnego jest pracownik uczelni, należy także rozpatrzyć możliwość zastosowania przepisów kodeksu pracy. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga relacja przepisu art. 430 k.c. do art. 120 § 1 k.p., zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Część przedstawicieli doktryny przyjmuje pogląd, wedle którego art. 120 § 1 k.p. nie określa samodzielnie przesłanek odpowiedzialności, które regulowane są przez przepisy o czynach niedozwolonych (w tym m.in. art. 430 k.c.)⁴², inni zaś wskazują, że art. 120 § 1 k.p. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów prawa cywilnego, tworząc w ten sposób autonomiczną podstawę odpowiedzialności pracodawcy za szkody wyrządzone przez pracownika osobie trzeciej z winy nieumyślnej⁴³. Wydaje się, że właściwsze jest pierwsze z wymienionych stanowisk, do którego przychylił się także Sąd Najwyższy, stwierdzając, że „dyspozycja art. 120 § 1 k.p. wkracza w unormowanie prawa cywilnego przez ustanowienie legitymacji biernej zakładu pracy (pracodawcy). Natomiast przepis ten nie określa podstawy prawnej roszczenia poszkodowanej osoby trzeciej. Regulują ją przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych”⁴⁴. Z tego też względu zawarte w niniejszym opracowaniu wywody dotyczące odpowie-

⁴¹ Na ten temat zob. np. M. Wilejczyk, *Teorie prawa deliktów*, C.H. Beck, Warszawa 2021, s. 182–183 oraz przywołana tam literatura.

⁴² Zob. np. M. Zelek, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. M. Gutowski, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2022, Legalis, art. 430 k.c., Nb 15; P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, wyd. 5, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis, art. 120 k.p., Nb 1; A. Kamińska-Pietnoczko, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Włczak, wyd. 32, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis, art. 120 k.p., Nb 2.

⁴³ Zob. np. W. Dubis, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis, art. 430 k.c., Nb 5.

⁴⁴ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 1987 r., II CR 48/87, Legalis.

działności na podstawie art. 430 k.c. znajdują zastosowanie również w odniesieniu do sfery prawa pracy. Jako właściwą podstawę odpowiedzialności powinno się wówczas wskazywać art. 120 k.p. w zw. z art. 430 k.c. – tak np. przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z 12 lipca 2022 r.⁴⁵, w którym stwierdzono, że skoro sprawca szkody był pracownikiem pozwanej, to legitymacja bierna w procesie o naprawienie szkody z tego tytułu przysługuje – stosownie do art. 120 § 1 k.p. – wyłącznie pracodawcy, jednakże „art. 120 § 1 k.p. wkracza tylko o tyle w unormowanie prawa cywilnego, o ile ustanawia wyłączną legitymację bierną zakładu pracy wobec poszkodowanej osoby trzeciej. Nie określa on natomiast ani podstawy prawnej roszczenia poszkodowanego, ani podstawy prawnej oznaczenia szkody, którą powinien zakład pracy naprawić przy zaistnieniu stanu faktycznego, odpowiadającego hipotezie tego przepisu. Podstaw tych należy zatem poszukiwać w przepisach prawa cywilnego” – w powołanej sprawie podstawę tę Sąd odnalazł właśnie w art. 430 k.c.⁴⁶.

Istnieje jednak także inna, autonomiczna podstawa roszczeń pracowniczych w przypadku molestowania seksualnego w miejscu pracy. Zgodnie bowiem z art. 18 (3a) § 6 pkt 2 k.p. niedopuszczalnym dyskryminowaniem ze względu na płeć jest również każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, w szczególności stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy (molestowanie seksualne). Warto zauważyć, że przedstawiona definicja legalna molestowania seksualnego odbiega od definicji potocznej, gdyż pojęciem „molestowania seksualnego” ustawodawca objął zarówno zachowanie o charakterze seksualnym, jak i zachowanie „odnoszące się do płci”, podczas gdy tylko to pierwsze, czyli zachowanie związane z seksualnością człowieka, jest molestowaniem seksualnym *sensu stricto*, natomiast zachowanie odnoszące się do płci to po prostu molestowanie („zwykle”) ze względu na płeć⁴⁷. Różnica pomiędzy zachowaniem o charakterze seksualnym a zachowaniem odnoszącym się do płci polega na tym, że pierwsze z tych zachowań ma wyraźny wydźwięk seksualny (np. dotykanie, komentarze i żarty o podtekście seksualnym czy osobiste uwagi dotyczące seksu), natomiast drugie stanowi jedynie działanie

⁴⁵ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2022 r., II CSKP 409/22, Legalis.

⁴⁶ Warto zresztą zauważyć, że w ocenie Sądu Najwyższego w sytuacji, w której poszkodowany dochodzi od pracodawcy pracownika, który wyrządził szkodę, odpowiedzialności z tego tytułu (art. 120 § 1 k.p.), sprawa nie jest sprawą z zakresu prawa pracy, w związku z czym nie stosuje się do niej reguł postępowania dotyczących tych spraw – zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2020 r., I CZ 21/20, Legalis.

⁴⁷ Zob. I. Boruta, *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu – nowe pojęcia*, M.P.Pr. 2004, nr 2, s. 39; M. Gajda, *Analiza problemu molestowania seksualnego w miejscu pracy*, M.P.Pr. 2015, nr 9, s. 468; M. Kuba, *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu pracowniczym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 177.

przeciwko osobie jako reprezentantowi określonej płci, bez odniesienia do seksualności, motywowane zazwyczaj uprzedzeniami i stereotypowym postrzeganiem przedstawicieli tej płci – np. obraźliwe komentarze o zdolnościach i kwalifikacjach kobiet lub mężczyzn (w odniesieniu do uczelni, przykładowo: kwestionowanie przydatności kobiet do podejmowania studiów technicznych, uważanych tradycyjnie za męskie, lub przeciwnie – kwestionowanie przydatności mężczyzn do studiowania np. pedagogiki przedszkolnej czy położnictwa, stanowiących tradycyjnie domenę kobiet), zniewagi lub przekleństwa obrażające daną płć⁴⁸. Jeżeli zaś chodzi o zachowania o charakterze seksualnym, to w orzecznictwie słusznie podkreśla się, że „nie musi wystąpić kontakt fizyczny z ofiarą molestowania seksualnego, aby zachowanie sprawcy można było zakwalifikować jako molestowanie seksualne. Molestowanie to może bowiem przybrać formę słowną i obejmować wyłącznie elementy werbalne (np. komentarze czy uwagi odnoszące się do sfery seksualnej). Mogą to być również zachowania o charakterze pozawerbalnym, niezwiązane jednakże z kontaktem fizycznym z ciałem molestowanego (np. pokazywanie obrazów o podtekście seksualnym, eksponowanie przedmiotów o tematyce seksualnej, sugestywne spojrzenia). [...] Jako zachowania o podłożu seksualnym traktować można m.in.: »obraźliwe flirtowanie«, »czynienie propozycji, domaganie się korzyści seksualnych albo proszenie o nie«, »wywoływanie presji o charakterze seksualnym«, »czynienie sugestywnych uwag i sprośnych aluzji«, »obraźliwe komentowanie wyglądu lub ubioru«, »opowiadanie dowcipów o tematyce seksualnej«, »szantaż seksualny«⁴⁹.

Molestowanie seksualne w miejscu pracy stanowi, w myśl przepisów kodeksu pracy, przejaw naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu i dlatego też ma do niego zastosowanie art. 18 (3d) k.p., zgodnie z którym osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów. Zobowiązany do zapłaty odszkodowania na podstawie art. 18 (3d) k.p. jest wyłącznie pracodawca, a więc podmiot określony w art. 3 k.p., tj. jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Ta kwestia nie budzi wątpliwości, natomiast może je budzić to, czy pracodawca odpowiada na podstawie tego przepisu wyłącznie za działania własne, czy też za działania osób trzecich, w tym przede wszystkim swoich pracowników. W szczególności rozważyć trzeba, czy naruszenie zasady równego traktowania, o którym mowa w art. 18 (3d) k.p., należałoby rozumieć wyłącznie jako bezpośrednie dzia-

⁴⁸ Zob. J. Marciniak, *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie. Przeciwdziałanie w praktyce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 78; D. Dörre-Nowak, *Czy na pewno każde molestowanie jest dyskryminacją?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy” 2003/2004, t. 7, s. 157.

⁴⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2018 r., II PK 229/17, Legalis.

łanie samego pracodawcy nakierowane na dyskryminację pracowników, czy jako niedopełnienie obowiązku przeciwdziałania dyskryminacji, co obejmowałyby m.in. przyzwolenie na dopuszczanie się molestowania seksualnego przez pracowników wobec innych pracowników lub brak zapobieżenia takim sytuacjom. Poglądy na ten temat w literaturze są podzielone. Przykładowo, Agnieszka Bolesta wskazuje, że co prawda do wypłacenia odszkodowania zobowiązany jest pracodawca, ale naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu może dokonać, oprócz niego, także i inny pracownik, jak również każda osoba działająca w imieniu pracodawcy, pracodawca zaś będzie odpowiadał za ich działanie, jeżeli wiedział o nim i nie zapobiegł mu⁵⁰. Z kolei zdaniem Pawła Korusa nie ulega jedynie wątpliwości, że pracodawca odpowiada za zachowania osób działających w jego imieniu, natomiast co do pozostałych pracowników podstawy odpowiedzialności pracodawcy należy zatem poszukiwać w art. 94 pkt 2b k.p., zgodnie z którym pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać dyskryminacji w zatrudnieniu, w szczególności ze względu na: płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, a także ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy⁵¹. Przepis ten nie przewiduje co prawda żadnych szczególnych sankcji za naruszenie określonego w nim obowiązku, lecz byłby wskazówką do ustalenia zakresu odpowiedzialności pracodawcy na zasadach art. 471 k.c. (a więc na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej) w zw. z art. 300 k.p. za niewykonanie obowiązku przeciwdziałania dyskryminacji⁵².

Wydaje się, że w związku z tą rozbieżnością poglądów przepisy kodeksu pracy należałoby doprecyzować co do podstawy odpowiedzialności, natomiast za podmiot odpowiedzialny powinien być uznany pracodawca, podobnie jak w przypadku mobbingu, co do którego nie ma wątpliwości, że za wyrządzone nim szkody odpowiada pracodawca, niezależnie od tego, kto jest faktycznym mobberem (należy zresztą odnotować, że molestowanie seksualne może także wypełniać znamiona mobbingu⁵³). Jak bowiem słusznie wskazuje się w orzecznictwie, działania i zacho-

⁵⁰ Zob. A. Bolesta, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak..., art. 18 (3d) k.p., Nb 8.

⁵¹ Zob. P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk..., art. 18 (3d) k.p., Nb 3; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2018 r., II PK 229/17, Legalis.

⁵² P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk..., art. 18 (3d) k.p., Nb 3.

⁵³ Zgodnie z art. 94³ k.p. mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko niemu, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. Pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, natomiast pracownik, który doznał mobbingu lub skutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od

wania wypełniające znamiona mobbingu odnoszą się zarówno do pracodawcy, jak i innych osób, jednakże prawne konsekwencje mobbingu ponosi wyłącznie pracodawca, i to zarówno wtedy, gdy sam dopuścił się zabronionych działań oraz zachowań względem pracownika, jak i wtedy, gdy tolerował tego typu działania oraz zachowania pracowników względem siebie bądź ich w ogóle nie dostrzegali⁵⁴.

W doktrynie podnosi się także trafnie, że przesłanki odpowiedzialności pracodawcy za własne działania dyskryminujące należy ujmować odmiennie od przesłanek jego odpowiedzialności za działania innych osób – w pierwszym bowiem przypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, w drugim zaś na zasadzie winy, gdyż w sytuacji odpowiedzialności pracodawcy za działania innych osób może on uwolnić się od jej ponoszenia, wykazując, że z należyłą starannością przeciwdziałał dyskryminacji w zatrudnieniu⁵⁵. Tym samym w przypadku, gdy pracodawca sam nie dopuścił się molestowania seksualnego, lecz zrobili to jego podwładni, art. 18 (3d) k.p. jako podstawa dochodzenia roszczeń może być dla pokrzywdzonych mniej korzystny niż art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p., gdyż w świetle art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p. okoliczność, że zwierzchnikowi nie można zarzucić braku zachowania należytej staranności, nie ma znaczenia – jest to bowiem odpowiedzialność na zasadzie ryzyka.

Warto także podkreślić, że art. 18 (3d) k.p. może mieć zastosowanie tylko wtedy, gdy ofiarą molestowania seksualnego jest pracownik uczelni, nie zaś student – wprawdzie w przepisie tym nie użyto sformułowania „pracownik”, lecz „osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu”, jednakże kluczowy jest właśnie dodatek „w zatrudnieniu”, gdyż chodzić musi o osobę dyskryminowaną w związku z zatrudnieniem, a więc np. kandydata do pracy, który został odrzucony na etapie rekrutacji z uwagi na dyskryminujące kryteria⁵⁶, lub byłego pracownika, który został zwolniony na podstawie dyskryminujących kryteriów. Natomiast student, który nigdy o pracę na uczelni się nawet nie starał, lecz tylko się na niej uczy, w razie wyrządzenia mu szkody przez pracowników uczelni skorzystać może jedynie z możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p.

pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.

⁵⁴ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2009 r., III PK 2/09, Legalis.

⁵⁵ P. Korus, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk..., art. 18 (3d) k.p., Nb 5.

⁵⁶ Tak np. W. Muszalski / B. Godlewska-Bujok, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, K. Walczak, wyd. 13, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis, art. 18 (3d) k.p., Nb 1.

6. Podsumowanie

Dotychczasowe rozważania pokazują, że pomimo pozornej łatwości wskazania ewentualnych podstaw prawnych odpowiedzialności uczelni za szkody wyrządzone w wyniku czynów zabronionych o charakterze seksualnym, popełnionych przez zatrudnione na niej osoby, praktyczne zastosowanie tych norm rodzi jednak szereg wątpliwości interpretacyjnych. Jest to sytuacja bardzo niekorzystna dla osób poszkodowanych, dlatego też nie powinno dziwić, że nadal stosunkowo rzadko decydują się one na dochodzenie roszczeń przed sądami. Niewątpliwie pewniejszą podstawą roszczeń jest art. 430 k.c. aniżeli art. 429 k.c., z uwagi na to, iż w tym drugim przypadku uczelnia ma możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności, wykazując, że powierzyła wykonywanie czynności profesjonalście. Jednakże zastosowanie art. 430 k.c. wymaga opowiedzenia się po stronie którejś z możliwych koncepcji jego wykładni – restrykcyjnej lub liberalnej. W mojej ocenie właściwym kierunkiem interpretacyjnym byłoby przyjęcie złotego środka pomiędzy koncepcjami restrykcyjnej i liberalnej wykładni art. 430 k.c., opartej na założeniu, że odpowiedzialność zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c. uzasadniona będzie wtedy, gdy powierzenie sprawcy wykonywania czynności oznaczać będzie powstanie pomiędzy ofiarą a sprawcą stosunku zależności, związanej zazwyczaj ze szczególnymi społecznymi autorytetem (np. nauczyciela akademickiego) i zaufaniem, ułatwiającej mu jej seksualne wykorzystanie. Skrajnie pojmowana wykładnia restrykcyjna powodowałaby bowiem praktycznie niemożność pociągnięcia zwierzchnika do odpowiedzialności w przypadku, gdy sprawca działał „w celu osobistym”, z kolei skrajnie pojmowana wykładnia liberalna oznaczałaby w istocie absolutną odpowiedzialność zwierzchnika za wszelkie szkody, nawet wyrządzone bez związku z wykonywaniem powierzonych czynności. Jednakże w przypadku molestowania seksualnego na uczelniach trudno mówić o tym, że nie ma ono związku z wykonywaniem powierzonych czynności z uwagi na rzekomy „osobisty cel działania sprawcy” (czyli zaspokojenie własnego popędu seksualnego), sprawcy często wykorzystują bowiem swój autorytet i fakt zależności ofiary od nich do seksualnego podporządkowania jej sobie. Zastosowanie art. 430 k.c. nie jest uzależnione od tego, czy zwierzchnik faktycznie wykonywał nadzór nad podwładnym (liczy się tylko, czy miał on taką możliwość), dlatego wykorzystanie postulowanego kierunku wykładni mogłoby zmotywować zwierzchników do staranniejszego wykonywania tego nadzoru oraz stosowania odpowiednich procedur mających na celu zapobieganie niepożądanym zjawiskom i szybsze na nie reagowanie. Ten właśnie „czynnik motywujący” jest w mojej ocenie bardzo istotnym czynnikiem przemawiającym za postulowanym kierunkiem wykładni, gdyż w przeciwdziałaniu molestowaniu seksualnemu na uczelniach (i nie tylko) chodzi nie o samo tworzenie odpowiednich mechanizmów działań prewen-

cyjnych, ale o to, aby mechanizmy te były skutecznie wdrażane w praktyce. Być może uzasadnione byłoby również wprowadzenie zmian w konstrukcji tego przepisu, jednoznacznie wskazujących, że w sytuacji, gdy sprawca wykonywał czynności wiążące się z zależnością poszkodowanego od niego (np. w relacji wykładowca – student, nauczyciel – uczeń), za wyrządzone przy wykonywaniu tych czynności szkody odpowiada zwierzchnik, nawet jeżeli sprawca działał w celu osobistym.

Bibliografia

- Borecki P., *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchownego – wyrok na miarę precedensu. Uwagi w sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2020 r., sygn. II CSK 124/19*, „Studia Prawa Publicznego” 2020, nr 3, s. 33–52.
- Boruta I., *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu – nowe pojęcia*, „Monitor Prawa Pracy” 2004, nr 2, s. 38–50.
- Czapnik S., *Piekło to inni. Kościół rzymskokatolicki w Polsce wobec duchownych molestujących seksualnie dzieci*, w: *Religia i Kościoły w polskiej przestrzeni publicznej*, red. A. Kuształ, S. Czapnik, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2015, s. 167–194.
- Dörre-Nowak D., *Czy na pewno każde molestowanie jest dyskryminacją?*, „Studia z Zakresu Prawa Pracy” 2003/2004, t. 7, s. 155–160.
- Doświadczenie molestowania wśród studentów i studentek. Analiza i zalecenia*, Raport Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2018, <https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Do%20C5%9Bwiadczenie%20molestowania%20w%20C5%9Br%C3%B3d%20studentek%20i%20student%C3%B3w%20202018.pdf> [dostęp: 26.09.2023].
- Doyle T.P., *Clericalism: Enabler of Clergy Sexual Abuse*, „Pastoral Psychology” 2006, vol. 54 (3), s. 189–213.
- Gajda M., *Analiza problemu molestowania seksualnego w miejscu pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2015, nr 9, s. 465–470.
- Głowacka A., *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, w: „Acta Erasiana”, t. 9, Wrocław 2015, s. 151–160.
- Kister P., Kocjan J., Patykowska I., Tencer B., Urbańska A., *Badanie molestowania seksualnego na uczelni: powszechność zjawiska oraz analiza wsparcia na Uniwersytetach Jagiellońskim, Warszawskim oraz Wrocławskim dla osób studiujących, które go doświadczają*, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, Warszawa 2022.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, wyd. 10, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2023, Legalis.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. M. Gutowski, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2022, Legalis.

- Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, wyd. 5, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.
- Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, wyd. 32, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Kodeks pracy. Komentarz*, red. W. Muszalski, K. Walczak, wyd. 13, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Komunikat z badań CBOS BS/164/2013 – Prestiż zawodów, Warszawa, listopad 2013 r., https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_164_13.PDF [dostęp: 26.09.2023].
- Kondek J.M., *W sprawie wykładni pojęcia „przy wykonywaniu czynności” na gruncie art. 430 k.c.*, „Forum Prawnicze” 2019, nr 1, s. 17–37.
- Kosik J., *Powierzona czynność czy powierzony zakres działania? (Uwagi na marginesie art. 145 k.z. i art. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.)*, „Nowe Prawo” 1961, nr 1, s. 45–55.
- Kuba M., *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu pracowniczym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Kusz E., *Wykorzystanie seksualne małoletnich przez osoby duchowne: analiza zjawiska*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1, s. 30–49.
- Łętowska E., *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 3, s. 6–20.
- Łętowska E., *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niezakończona*, w: *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, red. W. Robaczyński, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2017, s. 300–310.
- Machnikowski P., *Odpowiedzialność za podwładnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2009, nr 3161, *Prawo*, 308, s. 358–370.
- Marciniak J., *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie. Przeciwdziałanie w praktyce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 1, s. 14–20.
- Radwański Z., Olejniczak A., Grykiel J., *Zobowiązania – część ogólna*, wyd. 15, C.H. Beck, Warszawa 2022.
- Ratecka A., *Sprawiedliwość w czasach #MeToo*, w: *Utopie kobiet. 100 lat praw wyborczych kobiet (1918–2018)*, red. K. Slany i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021, s. 289–308.
- Rembieleński A., *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1969.
- Sieczych A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne popełnione przez duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, „Państwo i Prawo” 2017, nr 1, s. 64–72.
- System prawa prywatnego*, t. 6: *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Wilejczyk M., *Teorie prawa deliktów*, C.H. Beck, Warszawa 2021.

- Wilk A., *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za szkody wyrządzone wskutek przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 31 marca 2020 r., II CSK 124/19*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2020, nr 10, s. 54–60.
- Wilk A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze czyny zabronione o charakterze seksualnym*, C.H. Beck, Warszawa 2021.
- Wilk A., *Prawne i kryminologiczne aspekty przestępczości seksualnej duchownych*, „Problemy Prawa Karnego” 2022, t. 6, nr 1, s. 1–26.
- Wilk A., *Prawo cywilne wobec problemu odpowiedzialności Kościoła za szkody wyrządzone przez przestępstwa seksualne duchownych*, w: *Państwo wobec religii. Teraźniejszość i przeszłość*, red. M. Stanulewicz, E. Plewa, C. Linowski, ArchaeGraph Wydawnictwo Naukowe, Łódź 2021, s. 405–419.
- Zmarzlik J., *Gdy sprawcą jest duchowny*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, nr 1, s. 9–13.

dr hab. ANNA WILK

e-mail: anna.wilk@wsb.edu.pl

Profesor Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej. Specjalizuje się w prawie cywilnym, głównie prawie zobowiązań i prawie rzeczowym. Autorka licznych publikacji naukowych, w tym z zakresu odpowiedzialności za czyny cudze.

Professor at the WSB University in Dąbrowa Górnicza. She specializes in civil law, mainly contract law and property law. She is the author of numerous scientific publications, including publications concerning vicarious liability.